

# Studia PRAWNICZE

Zeszyt 1 (201) 2015  
Warszawa 2015

Alicja Ornowska\* ■

## RAMY PRAWNE I INSTYTUCJONALNE EDUKACJI SKAZANYCH CUDZOZIEMCÓW I ICH REALIZACJA W PRAKTYCE PENITENCJARNEJ

### Obcokrajowcy w zakładach karnych dziś i jutro

Rzeczpospolita Polska jest państwem zasadniczo jednolitym narodowość-  
ciowo, co przekłada się na fakt, że problem więźniów o odmiennym pochodzeniu  
etnicznym i narodowym występuje tu w dużo mniejszym stopniu, niż choćby  
w krajach zachodniej Europy czy w Stanach Zjednoczonych, i zasadniczo jest  
ograniczony do skazanych cudzoziemców. Ich liczba natomiast jest systema-  
tycznie niwelowana w drodze aktywizacji współpracy karno-międzynarodowej.  
Dąży się do wdrożenia tych mechanizmów prawnych i instytucjonalnych, które  
pozwalają na przekazywanie skazanych tak, by kara pozbawienia wolności była  
wykonywana w ich krajach ojczystych. Należy jednak prognozować, że w przy-  
szłości liczba osadzonych obcokrajowców dynamicznie wzrośnie i jest to swoi-  
ste *signum temporis*<sup>1</sup>. Przemiany związane z transformacją ustrojową, wstąpienie  
do Unii Europejskiej i jej rozwój społeczno-gospodarczy, przystąpienie do strefy  
Schengen, a także ogólny wzrost mobilności społecznej to tylko jedne z wielu  
przyczyn przewidywanego wzrostu zjawisk imigracji i turystyki przestępczej.

Statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej wskazują, że we-  
dług stanu na 31 stycznia 2014 r. w polskich aresztach śledczych i zakładach

\* Stypendysta wsparty finansowaniem Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

<sup>1</sup> D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń  
1998, s. 173.

karnych przebywało 501 cudzoziemców pozbawionych wolności, tymczasowo aresztowanych i ukaranych<sup>2</sup>. Dla porównania należy przytoczyć, że w roku 2013 było ich 565, w roku 2012–564, w roku 2011–574, w roku 2010–593, w roku 2009–570, w roku 2008–566, w roku 2007–660, w roku 2006–655, w roku 2005–787, w roku 2004–1 057, w roku 2003–1 278, w roku 2002–1 386, w roku 2001–1 598<sup>3</sup>. Należy w tym miejscu wyjaśnić dodatkowo, że zawsze jedynie około połowa z podanej wyżej liczby osób to skazani na karę pozbawienia wolności za popełnienie przestępstw.

Niewątpliwie na tle ogólnej liczby osób osadzonych (80 129 osób według stanu na 31 stycznia 2014) podane wyżej wielkości są marginalne (6,3 promila osadzonych). Jednakże sam problem występowania obcokrajowców w zakładach karnych nie będzie jawił się jako pomijalny i bagatelny, gdy uwzględniony zostanie ten aspekt, iż wśród cudzoziemców osadzonych w roku 2011 znajdowali się przedstawiciele aż 63 państw naszego globu<sup>4</sup>, zaś w roku 2013 w jednostkach penitencjarnych znaleźć można było obywateli niemal 60 państw. Dodatkowo w niektórych przypadkach obywatelstwa skazanych w ogóle nie dało się ustalić, a czasami pozbawiani wolności byli również apatrydzi<sup>5</sup>.

## Standardy międzynarodowe odnoszące się do nauczania cudzoziemców pozbawionych wolności

Jest oczywiste, że wykonywanie kary pozbawienia wolności względem cudzoziemców rodzi szczególnie dużo problemów w praktyce penitencjarnej. Jest to związane z odmiennością kulturową i religijną takich osadzonych, nierzadko całkowitą nieznajomością języka polskiego oraz utrudnieniami w podtrzymywaniu kontaktów z bliskimi i rodziną.

---

<sup>2</sup> <http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/rok-2014.pdf> (dostęp 13.03.2015)

<sup>3</sup> <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wiezionej/statystyka/statystyka-roczna/> (dostęp 19.12.2013)

<sup>4</sup> G. Szczygieł, *Rekomendacja Nr R (84) 12 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotycząca więźniów cudzoziemców. Komentarz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 183.

<sup>5</sup> [http://www.bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/CZSW/statystyka/Cudzoziemcy\\_21.03.2013.pdf](http://www.bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/CZSW/statystyka/Cudzoziemcy_21.03.2013.pdf) (dostęp 19.12.13). Powyższe wielkości warto porównać z przedstawionymi przez Patrycję Chabier. P. Chabier, *Cudzoziemcy w polskich aresztach śledczych i zakładach karnych*, [w]: *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, red. A. Kwieciński, Warszawa 2013, s. 245–246.

Mając powyższe na względzie, nieobowiązujące już Europejskie reguły więzienne z 1987 r.<sup>6</sup> kazały zwracać szczególną uwagę nie tylko na zapewnienie kształcenia więźniów młodocianych, ale również na edukację właśnie cudzoziemców i osób ze szczególnymi potrzebami kulturowymi bądź etnicznymi (Reguła 79). Również, będące w mocy Europejskie reguły więzienne z 2006 r.<sup>7</sup>, „wzorcową strategią dla administracji więziennej”<sup>8</sup>, przewidują, że każdy zakład karny powinien dążyć do zapewnienia wszystkim więźniom dostępu do jak najbardziej wszechstronnych programów dydaktycznych, które powinny brać pod uwagę ich aspiracje i być dostosowane do ich indywidualnych wymogów. Reguły przewidują priorytet dla edukacji więźniów z niedostatkami umiejętności czytania i liczenia oraz tych, którzy nie mają wykształcenia podstawowego lub zawodowego. Specjalną uwagę powinno się przyłożyć do edukacji więźniów młodocianych oraz właśnie tych, którzy mają specjalne potrzeby.

Ułatwieniu reintegracji społecznej skazanym obcokrajowcom poświęcono również Rekomendację Komitetu Rady Ministrów nr R (84) 12 dotyczącą więźniów cudzoziemców<sup>9</sup>. Zaleca się w niej, by minimalizować poczucie izolacji więźniów cudzoziemców między innymi przez ich edukację. Z jednej strony władze więzienne powinny podjąć starania, by zapewnić skazanym dostęp do tekstów pisanych w ich ojczystym języku (Reguła II A pkt 3), z drugiej zaś powinni mieć oni możliwość uczestniczenia w działaniach edukacyjnych i szkoleniach zawodowych na takich samych zasadach, jak pozostali więźniowie. Żeby jednak wyrównać szanse edukacyjne obcokrajowców, w omawianej rekomendacji przewidziano możliwość, by państwo wprowadziło dla tych skazanych specjalne środki i udogodnienia umożliwiające im zwalczenie bariery językowej (Reguła 39.3). W tym celu zakłady karne mogą ubiegać się o pomoc ze strony służb konsularnych lub organizacji prywatnych (Reguła II A pkt 3, Reguła II A pkt 5, Reguła II B pkt 8, Reguła II B pkt 10). W komentarzu do powyższej rekomendacji zaznaczono także szczególną rolę służby kuratorskiej i organów pomocy społecznej w uproszczeniu integracji społecznej osadzonych obcokrajowców<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Rekomendacja nr R (87) 3 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych z dnia 12 lutego 1987.

<sup>7</sup> Rekomendacja nr R (2006) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych z dnia 11 stycznia 2006 r.

<sup>8</sup> J. L. Murdoch, *The Treatment of Prisoners: European Standards*, Strasbourg 2008, s. 34.

<sup>9</sup> Rekomendacja Nr R (84) 12 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy dotycząca więźniów cudzoziemców przyjęta w dniu 21 czerwca 1984 r.

<sup>10</sup> Commentary to Recommendation CM/Rec(2012) 12 of the Committee of Ministers to member States concerning foreign prisoners, CM(2012)108 add, s. 4. Por.: A. Ornowska, *Edukacja penitencjarna a pluralizm kulturowy: współczesne dylematy i przy-*

Należy również wspomnieć, że zapewnienie edukacji w zakresie podstawowym bez dyskryminacji na tle narodowościowym przewidziane jest jako obowiązek państw w szeregach aktów międzynarodowych, w szczególności w art. 4 Konwencji UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty<sup>11</sup> oraz art. 28 Konwencji Praw Dziecka<sup>12</sup>.

## Regulacja prawna dotycząca prowadzenia oświaty więziennej względem cudzoziemców

Obowiązująca ustawa karno-wykonawcza przyjęła paradygmat postępowania z cudzoziemcami oparty na zasadzie niedyskryminacji skazanych ze względu na narodowość. Regułą jest więc, iż do cudzoziemców osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych stosuje się te same przepisy co do obywateli polskich i nie są oni izolowani od skazanych obywateli naszego kraju<sup>13</sup>. Efektywne i rzeczywiste wprowadzenie w życie zasady niedyskryminacji wymaga jednak czasem przyznania uprawnień specjalnych pewnej grupie, aby zniwelować występujące różnice między nią a resztą zbiorowości (*affirmative action*). Dlatego też w Kodeksie karnym wykonawczym<sup>14</sup> część przepisów poświęcono wyłącznie uregulowaniu sytuacji skazanych obcokrajowców. Należą do nich przepisy odnoszące się do kontaktów ze światem zewnętrznym i pomocy dyplomatyczno-konsularnej, prawa do kontaktu z duchownym własnej religii, prawa do ustnej informacji w zrozumiałym dla siebie języku oraz prawa do żywienia zgodnie z wymogami kulturowymi i językowymi<sup>15</sup>.

Podobnej szczególnej regulacji nie znajdziemy natomiast, analizując podstawy prawne oświaty więziennej prowadzonej w odniesieniu do cudzoziemców. Wobec wyjątkowych wyzwań, przed jakimi stoi Służba Więzienna, mając zapewnić odpowiednie wykształcenie osadzonym obcokrajowcom, można stawiać zasadne pytanie, czy brak jakichkolwiek przepisów prawnych, które odnosiłyby się do ujednolicenia praktyki penitencjarnej w zakresie edukowania więźniów cudzo-

---

szłe wyzwania, „Studia Iuridica Toruniensia” nr 15, 2014, s. 133. ([http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/Rec\(2012\)12Commentary\\_E.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/Rec(2012)12Commentary_E.pdf), dostęp 19.12.2013)

<sup>11</sup> Konwencja przyjęta w Paryżu w dniu 15 grudnia 1960 r. (Dz.U. z 1964 r. Nr 40, poz. 268).

<sup>12</sup> Konwencja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., Nr 120 poz. 526).

<sup>13</sup> G. Szczygieł, *Rekomendacja Nr R (84) 12*, s. 184.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997, Nr 90, poz. 557 ze zm.).

<sup>15</sup> P. Chabier, *Cudzoziemcy*, s. 266.

ziemców, jest trafnym rozwiązaniem legislacyjnym. Co prawda, z jednej strony doktryna prawa karnego wykonawczego pochlebnie ocenia status prawny skazanych cudzoziemców, wskazując, iż jest on treściowo spójny i przejrzysty, z drugiej jednak dostrzega, że jasne uregulowanie tegoż statusu na płaszczyźnie ustawowej nie ma przełożenia na rozwiązanie dylematów, z którymi Służba Więzienna musi się zmierzyć każdego dnia w pracy resocjalizacyjnej z tymi skazanymi<sup>16</sup>.

Regulacja odnosząca się do edukacji penitencjarnej w jednakowy sposób obowiązuje osadzonych polskich, jak i cudzoziemców. Należy z tego wyciągnąć wniosek, iż w polskim prawie karno-wykonawczym przyjęto zasadę standardu traktowania narodowego (*regime national*) względem cudzoziemców. Standard ten przewiduje, iż każdego cudzoziemca winno się traktować jako obywatela danego kraju, przy uwzględnieniu możliwości wprowadzenia pewnych ustawowo określonych odstępstw<sup>17</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że nauczanie uznawane jest za „najważniejszy i być może jedyny rzeczywisty środek oddziaływania resocjalizacyjnego”<sup>18</sup>. Współczesny zakład karny to nie tylko „nadzór i dyscyplina” w rozumieniu Foucaultowskich schematów pojęciowych. Zakład karny to przede wszystkim wielopoziomowa struktura organizacyjno-społeczna<sup>19</sup>, która za cel obrała sobie przywrócenie skazanego społeczeństwu. Oświata więzienna idealnie wpisuje się w powyższe aspiracje i założenia.

Z uwagi na powyższe art. 2 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 o Służbie Więziennej<sup>20</sup> uznaje priorytetową rolę nauczania skazanych w zakładach karnych, zaliczając je do podstawowych zadań Służby Więziennej. Waga prowadzenia działań edukacyjnych w warunkach więziennych podkreślona jest również w art. 67 § 3 k.k.w., zgodnie z którym w oddziaływaniu na skazanych uwzględnia się właśnie m.in. nauczanie. W uzasadnieniu do projektu k.k.w. wskazano natomiast: „Nauczanie od kilkuset lat jest niekwestionowanym, ważnym środkiem wychowania w więzieniach. Odpowiednie wykształcenie, zwłaszcza młodszych wiekiem skazanych, stanowi warunek ich prawidłowej adaptacji w społeczeństwie”<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> P. Chabier, *Cudzoziemcy*, s. 266.

<sup>17</sup> J. Białocerkiewicz, *Status prawny cudzoziemca w świetle standardów międzynarodowych*, Toruń 1999, s. 226–227; R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1997, s. 266; J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Łódź 1995, s. 268; L. Gelberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 126.

<sup>18</sup> T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 304.

<sup>19</sup> A. Coyle, *The Prisons We Deserve*, Glasgow 1994, s. 75.

<sup>20</sup> Dz. U. z 2010 r., Nr 79 poz. 523. Dalej ustawa o SW.

<sup>21</sup> Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego wykonawczego, [w:] *Nowe*

Edukacji penitencjarnej poddawane są częstokroć osoby z podstawowymi brakami w wykształceniu i stąd nierzadko musi się ona rozpoczynać od etapu alfabetyzacji. Oznacza to jednak, iż tym bardziej z prowadzenia działalności oświatowej nie można zrezygnować, gdyż zależy od niej skuteczność wdrożenia jakiegokolwiek postępowania resocjalizacyjnego. Przyszła powrotność do przestępstwa danej jednostki zależy znacząco od tego, na ile niewykształcony skazany przyswoi nową wiedzę i umiejętności – szczególnie takie, bez których nie sposób obejść się w codziennym życiu.

Na mocy art. 70 ust. 1 Konstytucji<sup>22</sup> „Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18. roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa.” W myśl przepisów Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>23</sup> nauka jest obowiązkowa do ukończenia 18. roku życia (art. 15 ust. 1), a obowiązek szkolny trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18. roku życia (art. 15 ust. 2). Zasada obowiązku nauki i obowiązku szkolnego<sup>24</sup> w odniesieniu do osób, które nie mają więcej niż osiemnaście lat (co do zasady są to osoby małoletnie), nie ulega zmianie niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z warunkami wolnościowymi, czy warunkami osadzenia. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że odpowiedzialność karną w odniesieniu do wszystkich przestępstw mogą ponosić osoby, które ukończyły siedemnasty rok życia, zaś w przypadku czynów zabronionych wymienionych w art. 10 par. 2 k.k.<sup>25</sup> odpowiedzialność ta może dotyczyć też osób minimum piętnastoletnich.

Przepisy karno-wykonawcze modyfikują nieznacznie zasady regulujące obowiązek organizowania nauczania dla osób, które ukończyły osiemnasty rok życia. W myśl art. 130 par. 1 k.k.w. w zakładach karnych prowadzi się nauczanie obowiązkowe w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, a także umożliwia się nauczanie w zakresie ponadpodstawowym i na kursach zawodowych. Co

---

*kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 556, Podobnie: M. Bramska, *Realizacja prawa skazanego do kształcenia*, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 2000, nr 42, s. 549.

<sup>22</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).

<sup>23</sup> Tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm. Dalej u.s.o.

<sup>24</sup> Należy uwzględnić, że obowiązek nauki i obowiązek szkolny nie są pojęciami tożsamymi (arg. ex. art. 15, 16 u.s.o.). Obowiązek szkolny to inaczej przymus szkolny, a więc nakaz poddania się edukacji powszechnej do ukończenia określonego prawnie wieku lub etapu edukacji. Obowiązek nauki jest pojęciem szerszym niż obowiązek szkolny i może obejmować również poza szkolne formy wypełniania go. M. Czuba-Wąsowska, K. Mańko, *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki: zagadnienia prawne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 15.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., Nr 88, poz. 553).

więcej, pierwszeństwo w uzyskaniu możliwości objęcia odpowiednim programem edukacyjnym w zakresie szkoły ponadpodstawowej i ponadgimnazjalnym mają ci skazani, którzy nie mają wyuczonego zawodu, względnie po odbyciu kary nie będą mogli go wykonywać, a także nie ukończyli 21. roku życia. Zakład karny ma obowiązek prowadzenia nauczania, stosownie do możliwości i uzdolnień powyższych skazanych, jeżeli są oni młodociani.

Powyższe uregulowanie nie oznacza w praktyce przedłużenia obowiązku szkolnego<sup>26</sup>, gdyż taka interpretacja byłaby niekonstytucyjna. Chodzi tu raczej o nałożenie na administrację więzienną obowiązku zapewnienia możliwości podjęcia edukacji w zakresie podstawowym i gimnazjalnym wszystkim skazanym również po ukończeniu osiemnastego roku życia<sup>27</sup>. Skazani pełnoletni nielegitymujący się wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym mogą odmówić skorzystania z przedstawionej im propozycji edukacyjnej, ale zakład karny musi im taką propozycję złożyć. Należy nadmienić, że młodociani przymusowo odbywają karę pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania, w którym nauczanie jest jednym z kluczowych oddziaływań penitencjarnych (przymus resocjalizacyjny)<sup>28</sup>. Również i w ich przypadku zakład karny musi skierować ich do nauki w zakresie szkoły podstawowej lub gimnazjum, nawet jeżeli skazany nie będzie stosował się do wymagań ustalonych w programie oddziaływania i edukacji nie podejmie<sup>29</sup>.

Za wyjątkiem tego aspektu przyjęto zasadę, iż edukacja w ramach oświaty więziennej jest organizowana na zasadach określonych w przepisach ustawowych dla szkół publicznych. Oczywiście jest jednak, że uwzględnia się specyfikę nauczania prowadzonego w warunkach izolacji i realizacji celów wykonania kary pozbawienia wolności<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> Pojawiają się odosobnione poglądy, że w przypadku skazanych obowiązek ten co do zasady nie został limitowany górną granicą wieku (T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks*, s. 306).

<sup>27</sup> M. Juwa, *Kształcenie w procesie resocjalizacji skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 79, s. 119–120; G. Szczygieł, *Rekomendacja Nr R (89) 12 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich o edukacji w więzieniu. Komentarz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 192; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 556.

<sup>28</sup> B. Myrna, *Młodociani w świetle przepisów kodeksu karnego wykonawczego*, [w:] *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, red. A. Kwieciński, Warszawa 2013, s. 237.

<sup>29</sup> S. Leleń, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 411.

<sup>30</sup> § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu prowadzenia nauczania w zakładach karnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 37, poz. 337). Dalej: rpn.

Edukację skazanych powinno się rozpatrywać nie tylko jako ich społeczne i prawne zobowiązanie (przy czym w tym ostatnim przypadku ograniczone do nabycia wykształcenia podstawowego i gimnazjalnego), ale dychotomicznie również jako ich szczególne uprawnienie. Z takim ujęciem skorelowany jest przepis art. 102 pkt 5 k.k.w., zgodnie z którym skazany ma prawo do „kształcenia i samokształcenia oraz wykonywania twórczości własnej.” Należy uwzględnić bowiem, że coraz więcej osadzonych przejawia wysokie aspiracje co do rozwoju osobistego i naukowego.

### **Trudności w praktyce pracy penitencjarnej w zakresie efektywnego prowadzenia nauczania cudzoziemców**

Bezsprzecznie personel więzienny musi radzić sobie z wyjątkowymi wyzwaniami, gdy chodzi o oświatę więzienną prowadzoną względem cudzoziemców, a w szczególności dwóch ich kategorii – osób, które nie miały dotychczas zapewnionego adekwatnego poziomu edukacyjnego w krajach pochodzenia, jak również osób nieznających języka polskiego.

Standard edukacyjny w różnych krajach jest odmienny, czasem znacząco odmienny od obowiązującego w Polsce. Mimo stałego upowszechniania się obowiązku szkolnego cały czas w skali światowej nie ma charakteru uniwersalnego. Ponadto nawet w państwach, w których został on wprowadzony, różnice w sposobie i jakości prowadzenia zajęć dydaktycznych są ogromne. Najlepiej świadczą o tym wyniki programów ewaluacyjnych dotyczących osiągniętych wyników edukacyjnych, na przykład najszerzej rozpowszechnione międzynarodowe badanie koordynowane i przeprowadzane pod auspicjami OECD, czyli Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (PISA – *Programme for International Student Assessment*)<sup>31</sup>. W każdym z państw występują ponadto odmienne programy nauczania. Tym samym jest większe prawdopodobieństwo, że wśród cudzoziemców znajdują się osoby, które nie legitymują się odpowiednim poziomem wiedzy i umiejętności.

Szczególne trudności występują przy zapewnieniu właściwego poziomu edukacji osadzonym obcokrajowcom nieznającym języka polskiego. Jest oczywiste, że brak znajomości tego języka stanowi istotną przeszkodę w prowadzeniu jakiegokolwiek pracy penitencjarnej. Bazuje ona bowiem na możliwości faktycznego wpływu na więźnia i multimodalnego oddziaływania mającego na

---

<sup>31</sup> Wyniki za rok 2012 dostępne na stronie internetowej programu (<http://www.oecd.org/pisa/keyfindings/pisa-2012-results-overview.pdf>, dostęp 29.12.2013).

celu przywrócenie go społeczeństwu jako praworządnego członka. W przypadku niemożności przełamania bariery językowej trudności mogą pojawić się już na etapie nawiązywania najprostszego kontaktu słownego. Jakikolwiek próby „dotarcia” do skazanego będą skazane na niepowodzenie<sup>32</sup>.

Przeszkody pojawiają się już na etapie przyjęcia cudzoziemca do jednostki penitencjarnej. Samo osadzenie w jednostce penitencjarnej, szczególnie gdy odbywa się ono po raz pierwszy, zawsze pozostaje swoistym wstrząsem. W przypadku cudzoziemców nakłada się na to dodatkowo szok kulturowy. Zakłady karne w różnych stronach świata funkcjonują na różnych zasadach, odmienne są relacje z personelem penitencjarnym, warunki izolacji, inne są oczekiwania i zasady zachowania dozwolone więźniom. Dlatego po przyjęciu do jednostki skazani otrzymują od Służby Więziennej informator stanowiący o ich prawach i obowiązkach, a także tłumaczenia najważniejszych przepisów karno-wykonawczych. Jak podaje G. Szczygieł, służba więzienna dysponuje tłumaczeniami regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, regulaminu wewnętrznego zakładu karnego czy Kodeksu karnego wykonawczego na język rosyjski, angielski, niemiecki czy francuski. Jednakże przy takiej różnorodności krajów pochodzenia skazanych, jaka występuje w chwili obecnej w jednostkach penitencjarnych, siłą rzeczy znajdują się wśród nich osoby niewładające żadnym z powyższych języków<sup>33</sup>.

Praktyka penitencjarna wskazuje, że na kolejnych etapach działań resocjalizacyjnych problemy ulegają jedynie dalszemu spiętrzeniu. Bez choćby najprostszej komunikacji werbalnej niemożliwe jest natomiast zrozumienie problemów i potrzeb skazanych, a także zapewnienie należytej ochrony ich praw<sup>34</sup>. W doktrynie wskazuje się, że najtrudniej funkcjonariuszom Służby Więziennej porozumiewać się z Rumunami, gdyż język rumuński jest prawie nieznan, zaś osadzeni Rumuni nie władają innymi językami poza ojczystym, inaczej niż np. Wietnamczycy, Hindusi czy Arabowie. Niejednokrotnie doktryna prawa karnego wykonawczego wskazywała natomiast na niewystarczającą znajomość języków obcych wśród samych funkcjonariuszy, w szczególności tych, którzy na co dzień mają styczność z osadzonymi<sup>35</sup>. Można argumentować jednak, że na skutek dynamicznie postępujących zmian kadrowych i znaczącego wzrostu liczby funkcjonariuszy dysponujących średnim i wyższym wykształceniem, umiejętności językowe ulegają upowszechnieniu.<sup>36</sup>

<sup>32</sup> D. Gajdus., B. Gronowska, *Europejskie...*, s. 173.

<sup>33</sup> G. Szczygieł, *Rekomendacja Nr R (84) 12*, s. 186.

<sup>34</sup> D. Gajdus., B. Gronowska, *Europejskie...*, s. 173.

<sup>35</sup> J. Malec, *Cudzoziemcy w polskich jednostkach penitencjarnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. I, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 1995, z. 28, s. 299; cyt. za: P. Chabier, *Cudzoziemcy*, s. 254.

<sup>36</sup> Od lat 80. do 2003 r. odsetek funkcjonariuszy mających średnie wykształcenie

Z pewnością znajomość języka polskiego umożliwia właściwe czerpanie korzyści z pozostałych działań resocjalizacyjnych i korekcyjnych. Bez niej trudno wyobrazić sobie podjęcie zatrudnienia w zakładach przywieszennych, chyba że przy wykonywaniu niezwykle prostych i rutynowych czynności. Poza zasięgiem skazanych obcokrajowców pozostaje również większość ofert aktywności społecznej i kulturalnej skazanych. Poza nielicznymi propozycjami odnoszącymi się do działalności artystycznej<sup>37</sup> i sportowej, dzień skazanych cudzoziemców nieznających języka polskiego wypełniony jest marazmem, bezczynnością i samotnością. Bariera językowa potrafi skutecznie ubezskuteczyć jakiegokolwiek proces wychowawczy<sup>38</sup>.

Z uwagi na powyższe, nauka języka polskiego jest istotna dla skazanych cudzoziemców nawet, jeżeli po opuszczeniu zakładu karnego zamierzają oni niezwłocznie powrócić do ojczyzny. Szczęólnego znaczenia nabiera jednak w przypadku tychże skazanych, którzy wiążą swoją przyszłość z pozostaniem w naszym kraju. Znajomość języka polskiego, a więc języka urzędowego, ma decydujące znaczenie przy ubieganiu się o satysfakcjonujące i godziwie wynagradzane zatrudnienie. Jest to oczywiste nawet w sytuacji skutecznego nostryfikowania przez skazanego uprawnień, tytułów zawodowych, dyplomów czy świadectw uzyskanych w innych krajach.

W przypadku tych z nich, którzy nie władają językiem polskim, szczególnym dylematem jest taka organizacja szkolenia, by możliwie nie prowadzić go w ten sam sposób co względem skazanych nieumiejących czytać czy pisać. Należy mieć bowiem na względzie, że osadzeni cudzoziemcy nierzadko są osobami gruntownie wykształconymi i nie można uznać, że mają te same potrzeby edukacyjne, co przykładowo skazani analfabeci. Stworzenie jednych klas czy grup szkolnych, w których znajdowałiby się cudzoziemcy i osoby z poważnymi niedostatkami w wiedzy podstawowej, będzie skutkować jedynie zniechęceniem do podjęcia nauczania przez tych pierwszych.

Wyżej zarysowane problemy nie są ani nowe, ani specyficzne dla polskiego więziennictwa. W krajach, w których występuje znacznie większy odsetek skazanych pochodzenia imigranckiego, konieczność zapewnienia im zajęć edukacyjnych, które będą dla nich zrozumiałe i przystępne mimo bariery językowej, jest zasadniczym wyzwaniem, szeroko poruszonym w literaturze przedmiotu,

---

wzrósł o 20%, zaś odsetek funkcjonariuszy mających wykształcenie wyższe wzrósł aż o 98%.

<sup>37</sup> G. Szczygieł, *Rekomendacja Nr R (84) 12*, s. 188.

<sup>38</sup> T. Wierchowski, *Pozycja prawna cudzoziemca pozbawionego wolności w polskim systemie penitencjarnym*, [w:] *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, red. T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik, Warszawa 2007, s. 304.

między innymi przez G. Bird na przykładzie Australii<sup>39</sup>. W zakresie możliwych rozwiązań edukacji w warunkach pluralizmu kulturowego zakładów karnych warto więc obficie czerpać z doświadczeń komparatystycznych.

## Zróżnicowanie statusu oświatowego skazanych

Organizacja odrębnych programów edukacyjnych dla wszystkich skazanych cudzoziemców, które uwzględniałyby specyfikę ich potrzeb edukacyjnych i szczególne podłoże kulturowe, etniczne i religijne, jest niewątpliwie pożądana, ale niepraktykowana. Znacząco zwiększyłaby ona bowiem już i tak niemałe koszty wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>40</sup>. To zaś mogłoby się spotkać z oporem społecznym i dodatkowo wzmóc falę niechęci względem jednostek postrzeganych jako podwójnie obce: z jednej strony obce z uwagi na niezdolność do przestrzegania norm prawnokarnych, z drugiej obce z uwagi na inną narodowość, odmienne pochodzenie, brak wspólnoty losów.

Pod względem statusu prawno-oświatowego różna jest więc sytuacja tych skazanych, względem których administracja więzienna musi podejmować dostosowane dla ich potrzeb działania edukacyjne, i takich, wobec których nie ma takiego obowiązku. Do pierwszej grupy należą ci skazani objęci obowiązkiem nauki lub nieposiadający podstawowego i gimnazjalnego wykształcenia, szczególnie młodociani (art. 130 par. 1 i 2 k.k.w.). Wszyscy cudzoziemcy pozbawieni wolności, którzy jako obywatele polscy kwalifikowaliby się do tego, by być objęci obowiązkowym nauczaniem, zgodnie z zasadą standardu traktowania narodowego, również w warunkach osadzenia realizują tenże obowiązek. Do drugiej grupy należą natomiast ci skazani, którzy chcą podjąć lub kontynuować naukę. W ich przypadku personel więzienny będzie spełniał względem nich zadania edukacyjne jedynie w miarę możliwości, przy uwzględnieniu bieżących realiów penitencjarnych i specyfiki warunków izolacji. W stosunku do tej drugiej grupy skazanych niezbędne jest i pożądane, by szukać rozwiązań kompromisowych i sięgać do niestandardowych sposobów, programów, metod i schematów oświatowych.

Jeżeli natomiast chodzi o pierwszą grupę, zasadniczym zadaniem personelu penitencjarnego i kadry więziennej jest wzmocnienie motywacji skazanych

---

<sup>39</sup> G. Bird, *Prisoners of Difference. Catering for Prisoners Speaking English as the Second Language*, [w:] *Prisoners as Citizens. Human Rights in Australian Prisons*, red. D. Brown, M. Wilkie, Leichhardt, New South Wales 2002, s. 74.

<sup>40</sup> Oszacowanie kosztów kary pozbawienia wolności w pozycji: A. Ornowska, *Kara ograniczenia wolności*, Warszawa 2013, s. 155–156.

cudzoziemców do tego, by aktywnie włączyć się w działania edukacyjne. Jakikolwiek proces wychowawczy i jakiegokolwiek nauczanie będzie niemożliwe bez choćby minimalnej woli współpracy ze strony wychowanka<sup>41</sup>. Wzbudzenie bodźców motywacyjnych do podejmowania obowiązkowego nauczania skazanych w zakładach karnych jest i zawsze było wystarczająco trudnym zadaniem kadry pedagogicznej. Osadzeni obywatele przed pozbawieniem wolności często nie przywiązywali wagi do partycypowania w szkoleniu, opuszczali zajęcia i nie wywiązywali się z obowiązków szkolnych. Wybór drogi przestępczej był dla wielu antidotum na szkolną rutynę, a nierzadko nawet traumatyczne przeżycia, których zaznali w szkolnych murach<sup>42</sup>. Z pewnością jedynie zdecydowana mniejszość z nich w warunkach izolacji więziennej stanie się wzorowymi i obowiązkowymi uczniami, rozumiejącymi w pełni znaczenie nabycia kapitału wiedzy. Nie można zapominać, że skazani to dorośli ludzie z ukształtowaną, często w sposób dewiacyjny, osobowością. Funkcjonariusze służby więziennej mają ograniczone instrumenty faktyczne i prawne, które mogliby wykorzystywać do nakłonienia ich do podjęcia edukacji penitencjarnej.

W przypadku skazanych cudzoziemców z pierwszej grupy o motywację do nauki jest jednak jeszcze trudniej. Powodem tego jest fakt, że znaczna część z nich pobyt w Polsce traktuje tymczasowo. Osadzeni obcokrajowcy tym bardziej nie widzą więc celu i sensu w podejmowaniu wysiłku edukacyjnego, szczególnie jeżeli miałby się on wiązać z mozolną nauką niełatwego przecież języka polskiego. Liczą oni, że po zakończeniu kary niezwłocznie powrócą do krajów ojczystych, a w nich te kwalifikacje i umiejętności, która są przekazywane w programach szkoleniowych oświaty więziennej, mogą okazać się mało przydatne. Nie widzą natomiast powodu, by szkolić się dlatego, by efektywniejsze i skuteczniejsze miały być prowadzone względem nich działania resocjalizacyjne.

W stosunku do pierwszej grupy skazanych ma zastosowanie art. 94a ust. 1 u.s.o., na mocy którego mają oni prawo (i obowiązek) korzystać z nauki i opieki w publicznych szkołach podstawowych, gimnazjach, publicznych szkołach artystycznych oraz w placówkach, w tym placówkach artystycznych. Na podstawie par. 13 r.p.n. przeprowadzana jest kwalifikacja osadzonego do nauczania w określonym typie szkoły. W toku tejże kwalifikacji obok szeregu

---

<sup>41</sup> J. Nowacki, *Szkoła białych tablic*, Warszawa 1996, s. 51–61; S. G. Paris, L.R. Ayres, *Stawanie się refleksyjnym uczniem i nauczycielem*, Warszawa 1997, s. 14–16. Przybliżenie teorii i środków motywacji: G. A. Cole, *Personnel Management. Theory and Practice*, London 1988, s. 73–84.

<sup>42</sup> A. Wilson, *Learning Landscapes*, [w:] *Trends and Issues in Distance Education: International Perspectives*, red. L. Visser, Y. L. Visser, M. Simonson, R. J. Amirault, Greenwich 2012, s. 320.

różnych aspektów (jak predyspozycje do nauki, zalecenia zawarte w indywidualnym programie oddziaływania czy badaniach psychologicznych, stan zdrowia, terminy końca kary czy warunkowego przedterminowego zwolnienia i inne) komisja penitencjarna bierze pod uwagę udokumentowaną dotychczasową naukę stanowiącą podbudowę programową konieczną do podjęcia nauki w wybranym typie szkoły lub semestrze nauki. Jest więc oczywiste, że jeśli skazany przedstawi odpowiednie zaświadczenie dokumentujące ukończenie odpowiedniego etapu edukacji, zostanie ono uwzględnione w procesie kwalifikacyjnym. W myśl par. 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 kwietnia 2010 r. w sprawie przyjmowania osób niebędących obywatelami polskimi do publicznych przedszkoli, szkół, zakładów kształcenia nauczycieli i placówek oraz organizacji dodatkowej nauki języka polskiego, dodatkowych zajęć wyrównawczych oraz nauki języka, kultury kraju pochodzenia<sup>43</sup> kwalifikowanie cudzoziemców na odpowiedni poziom edukacji dokonywane jest w oparciu o przedłożone przez nich świadectwa lub dokumenty stwierdzające ukończenie szkoły za granicą, danego etapu szkolenia lub potwierdzające sumę lat nauki szkolnej za granicą. W przypadku skazanych obcokrajowców, szczególnie sprawców dokonujących czynów zabronionych w ramach zjawiska turystyki przestępczej<sup>44</sup>, liczba osób, które będą dysponowały wymaganymi dokumentami, jest jednak minimalna. Co do zasady osadzeni cudzoziemcy przyjmowani są do odpowiedniej klasy lub na odpowiedni semestr na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzonej w języku obcym<sup>45</sup>.

Dla cudzoziemców podlegających obowiązkowi szkolnemu i obowiązkowi nauki, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, organ prowadzący szkołę organizuje w szkole dodatkową, bezpłatną naukę języka polskiego w formie dodatkowych zajęć lekcyjnych z języka polskiego. Dodatkowe zajęcia lekcyjne z języka polskiego są prowadzone indywidualnie lub w grupach w wymiarze pozwalającym na opanowanie języka polskiego w stopniu umożliwiającym udział w obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, nie niższym niż 2 godziny lekcyjne tygodniowo<sup>46</sup>. W razie braków w kształceniu z danego przedmiotu więźniowie mają również prawo do zajęć wyrównawczych<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Dz.U. z 2010 r., Nr 57, poz. 361. Dalej r.m.e.n.

<sup>44</sup> Definiowana jako podejmowanie podróży, czy też zmiana miejsca pobytu, w której głównym motywem podróży osoby wyjeżdżającej jest chęć popełnienia czynu przestępczego w miejscu przyjazdu.

<sup>45</sup> Par. 2 ust. 4 i 5 r.m.e.n.

<sup>46</sup> Par. 5 r. m.e.n.

<sup>47</sup> Par. 6 r.m.e.n.

Realizacja standardu edukacyjnego zalecanego w opisanej wyżej Rekomendacji Komitetu Rady Ministrów nr R (84)12 dotyczącej więźniów cudzoziemców zakłada pielęgnowanie tradycji narodowych, kształcenie umiejętności językowych i wychowywanie w kulturze kraju ojczystego cudzoziemców. Z tego powodu niezwykle korzystne jest, by w stosunku do pierwszej grupy skazanych zastosować możliwość przewidzianą w art. 94 ust. 5 u.s.o., a więc we współdziałaniu z placówką dyplomatyczną lub konsularną kraju ich pochodzenia działającą w Polsce albo stowarzyszeniem kulturalno-oświatowym danej narodowości organizować w szkole przywięziennnej naukę języka i kultury kraju ojczystego. Nauka taka jest organizowana w szkole podstawowej lub gimnazjum, jeżeli do udziału w tym kształceniu zgłoszonych zostanie co najmniej 7 cudzoziemców podlegających obowiązkowi szkolnemu. Dyrektor szkoły ustala dni tygodnia i godziny, w których mogą odbywać się tego rodzaju zajęcia, przy czym ich łączny wymiar godzinowy nie może przekroczyć 5 godzin lekcyjnych tygodniowo<sup>48</sup>. Należy mieć na uwadze, że to na szkole ciąży obowiązek nieodpłatnego udostępnienia pomieszczeń i pomocy dydaktycznych dla potrzeb organizacji zajęć<sup>49</sup>.

Wobec skazanych z drugiej grupy administracja więzienna nie ma obowiązku przedstawienia im oferty edukacyjnej dostosowanej do ich potrzeb, w szczególności nie jest zobligowana do zorganizowania im nieodpłatnej nauki języka polskiego ani zajęć wyrównawczych. W orzecznictwie strasburskim wielokrotnie potwierdzono, że sama chęć osadzonych podjęcia kształcenia w określonym kierunku nie wystarczy, by na państwie ciążyło zobowiązanie do zapewnienia im takiej możliwości. Gdy nie jest to edukacja na poziomie podstawowym oraz gdy odmowa administracji więziennej jest oparta na obowiązujących przepisach prawne i uzasadniona obiektywnymi względami, jak na przykład brakiem środków czy trudnościami infrastrukturalnymi, organy strasburskie nie stwierdzały naruszenia art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>50</sup> statuującego prawo do nauki (sprawa Epistatu przeciwko Rumunii<sup>51</sup>, X przeciwko Wielkiej Brytanii<sup>52</sup>, Natoli przeciwko Włochom<sup>53</sup>). Trzeba jednak uwzględnić, że osadzeni cudzoziemcy są nierzadko

<sup>48</sup> Par. 8 r.m.e.n.

<sup>49</sup> Art. 94 ust. 5 u.s.o.

<sup>50</sup> Konwencja podpisana w Paryżu z dnia 20 marca 1952 (Dz. U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175).

<sup>51</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 września 2013 r. w sprawie Epistatu przeciwko Rumunii, skarga nr 29343/10.

<sup>52</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 13 marca 1975 w sprawie X przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 5962/72.

<sup>53</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 18 maja 1998 w sprawie Natoli przeciwko Włochom, skarga nr 26161/95.

wysoce zmotywowani do podjęcia nauki i nie można pozwolić, by zmarnować ten potencjał i możliwości resocjalizacyjne, jakie się z nim wiążą.

## **Nauczanie skazanych w świetle ogólnokrajowych danych statystycznych**

W roku 2015 przy jednostkach penitencjarnych działa 37 szkół, z czego część zorganizowana jest w ramach centrów kształcenia ustawicznego, część zaś w zespołach szkół<sup>54</sup>. Sieć szkół obejmuje 20 zakładów karnych i 2 areszty śledcze, zaś kształcenie skazanych odbywa się na 5 poziomach edukacyjnych, tj. podstawowym, gimnazjalnym, zasadniczym, średnim i policealnym.

W kraju funkcjonują obecnie 2 szkoły podstawowe (Zakład Karny w Sztumie, Zakład Karny w Potulicach), 9 gimnazjów (Zakład Karny w Nysie, Zakład Karny w Iławie, Zakład Karny w Nowym Wiśniczu, Zakład Karny w Wojkowicach, Zakład Karny w Sztumie, Zakład Karny w Koronowie, Zakład Karny w Potulicach, Zakład Karny we Włocławku, Zakład Karny w Stargardzie Szczecińskim) oraz 20 liceów ogólnokształcących (Zakład Karny w Stargardzie Szczecińskim, Zakład Karny w Rawiczu, Zakład Karny w Nysie, Zakład Karny w Iławie, Zakład Karny w Płocku, Zakład Karny w Opolu Lubelskim, Zakład Karny we Włodawie, Zakład Karny w Nowym Wiśniczu, Zakład Karny we Wronkach, Zakład Karny w Wojkowicach, Zakład Karny w Czarnem, Zakład Karny w Sztumie, Zakład Karny w Koronowie, Zakład Karny w Potulicach, Zakład Karny we Włocławku, Areszt Śledczy Warszawa-Białołęka, Areszt Śledczy Warszawa-Mokotów, Zakład Karny Wrocław nr 1, Zakład Karny w Wołowie oraz jedyne w Polsce liceum dla kobiet w Zakładzie Karnym w Grudziądzu).

Skazani, którzy legitymują się już średnim wykształceniem, mają możliwość kontynuowania nauki w szkołach policealnych. Taka przywieszenna szkoła policealna funkcjonuje w Zakładzie Karnym Wrocław nr 1 i kształci ona w zawodzie informatyka. W kraju jest również 6 techników uzupełniających (Zakład Karny w Nysie, Zakład Karny w Płocku, Zakład Karny we Włodawie, Zakład Karny w Rawiczu, Zakład Karny we Wronkach, Areszt Śledczy Warszawa-Białołęka). Umożliwiają one zdobycie dyplomu technika budownictwa, technika mechanika, technika poligrafa, technika technologii drewna, technika żywienia i gospodarstwa domowego oraz kucharza.

---

<sup>54</sup> Informacje i dane statystyczne w niniejszym podrozdziale podane są w oparciu o materiały zawarte na stronie internetowej <http://www.sw.gov.pl/> oraz „Wykaz kierunków kształcenia i semestrów nauki w szkołach prowadzonych przy zakładach karnych i aresztach śledczych według stanu na dzień 1 lutego 2015 r.” zatwierdzony przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

W każdej jednostce penitencjarnej występuje też możliwość odbycia kwalifikacyjnych kursów zawodowych w takich zawodach, jak krawiec, kucharz, cukiernik, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, elektryk, betoniarz-zbrojarz, ślusarz, stolarz, introligator, monter maszyn i urządzeń, elektromechanik, monter-elektronik, fryzjer, murarz-tylnik, mechanik, informatyk czy operator obrabiarek skrawających. Kursy te cieszą się dużym powodzeniem, albowiem umożliwiają praktyczną naukę zawodu i zdobycie umiejętności w zawodach związanych z usługami lub przemysłem.

Poza tym w niektórych zakładach karnych, w szczególności w tych, w których są również oddziały aresztów śledczych, utworzono sieć szkół podstawowych i gimnazjalnych określanych jako „pomocnicze”. Mają one zapewnić realizację ustawowego obowiązku nauki osobom nieletnim tymczasowo aresztowanym, gdy będzie zachodziła taka potrzeba.

Nauczaniem objętych jest około 4,5% wszystkich osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych. Ten z pozoru niewielki odsetek oznacza jednak, że rokrocznie nauka organizowana jest dla około 3500 osób<sup>55</sup>. Miejsca w szkołach podstawowych i gimnazjalnych są tak rozmieszczone, by wszyscy wymagający kształcenia na tych poziomach mieli zapewnione wykształcenie.

Atutem szkół przywięziennych jest wysoka jakość kształcenia. Imponujące wskaźniki zdawalności zewnętrznych egzaminów zawodowych (na poziomie 90%) potwierdzają wagę, jaką przywiązuje się do szkolenia praktycznego w curriculum. Są one również namacalnym dowodem na ogromną motywację skazanych, którzy do nich przystępują, do podjęcia wysiłku edukacyjnego. Niektóre szkoły chlubią się dobrze wyposażonymi pracowniami komputerowymi, prowadzeniem dodatkowych zajęć w ramach aktywizacji zawodowej, szerokim programem działań edukacyjnych prowadzonych w celu przeciwdziałania przemocy, profilaktyki uzależnień, promocji zdrowia czy edukacji ekologicznej.

Podobnie pozytywnie ocenić należy jakość kształcenia w uzupełniających liceach ogólnokształcących, w których w 2009 roku uczyło się 261 skazanych. Świadczą o tym wyniki egzaminów maturalnych, które średnio zdawalne były na poziomie 61%<sup>56</sup>. Choć zawsze można pracować nad dalszym powiększeniem odsetka abiturientów, którzy zdali egzamin dojrzałości, wyniki te nie mogą być uznane jako złe. Dla porównania przywołać należy, że w 2009 roku największy procent zdawalności miały licea ogólnokształcące (89%), zaś najmniejszy technika uzupełniające (31%). Lepiej od liceów profilowanych (61%) wypadły technika (67%)<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Powyższe dane ilościowe podane są na rok 2009, albowiem aktualniejsze dane nie są dostępne.

<sup>56</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/edukacja-skazanych/>

<sup>57</sup> <http://www.dlamarzysty.info/s/1618/58394-Wyniki-matury-2009.htm>

Praktykowane jest również zezwalanie części skazanym na podejmowanie nauki w szkołach poza obrębem zakładów karnych. W 2009 roku w szkołach średnich naukę kontynuowało 130 skazanych. 26 skazanych zdecydowało się natomiast na podjęcie studiów.

Istotne znaczenie w penitencjarnej ofercie edukacyjnej mają szkolenia kursowe. Jednostki penitencjarne organizują rokrocznie ponad tysiąc takich szkoleń, a objętych jest nimi 14 000 osadzonych. Swoją popularność zawdzięczają krótkiej formie, w jakiej są realizowane, bogactwem oferty i dostosowaniem do potrzeb lokalnego rynku pracy. Adresatem tego rodzaju kursów są dorośli skazani niemający żadnych umiejętności zawodowych lub wymagający przekwalifikowania zawodowego. Pierwszeństwo w uczestnictwie w kursach mają skazani kończący odbywanie kary. Jest to zrozumiałe, albowiem preferowanie osób pozbawionych wolności, którzy mają wkrótce opuścić zakłady karne, zmierza do jak najlepszego wprowadzenia ich do życia na wolności i tym samym ograniczenia zjawiska recydywy. Przedmiotem szkoleń kursowych jest przyuczenie do wykonywania prac w takich zawodach, jak: dekarz, kucharz, malarz budowlany, stolarz, ogrodnik terenów zielonych i brukarz.

### ***Case study: realizacja założeń integracji cudzoziemców w praktyce penitencjarnej***

Dla celów stwierdzenia, na ile codzienna praca penitencjarna ze skazanymi cudzoziemcami cechuje się określoną specyfiką i jak uwarunkowania te mają przełożenie na możliwości realizacji nauczania penitencjarnego, przeprowadzono badania penologiczne. Analiza przeprowadzona została w jednym z pięciu największych zakładów karnych w kraju, jednostce penitencjarnej typu zamkniętego, w której aktywnie działa Centrum Kształcenia Ustawicznego, w ramach którego prowadzona jest szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum. Jest to więc jednostka, w której możliwa jest edukacja w formach szkolnych zarówno na poziomie podstawowym, jak i gimnazjalnym i licealnym. Dodatkowo możliwe jest w niej odbycie kursów zawodowych kucharza i cukiernika, planuje się przygotowanie kursu kwalifikującego do zawodu piekarza. Omawiany zakład karne ma znaczącą bazę dydaktyczno-resocjalizacyjną. W ostatnim roku działalność oświatowa obejmowała aż 196 skazanych z tej jednostki.

Jak wskazują wnioski analizy badawczej, motywacja skazanych do podjęcia nauki jest różnorodna. Jedynie część skazanych uczęszcza do szkoły więziennej, kierując się chęcią zdobycia nowych umiejętności zawodowych, potrzebnych po opuszczeniu zakładu karnego. Dla pozostałych edukacja stwarza jedynie dodatkową możliwość kontaktu z innymi osobami, poszerzenia strefy

wpływów więziennych czy nawet dokonywania kontrabandy. Wielu skazanych ceni sobie uczestniczenie w różnorodnych formach szkolnych jako sposób na przezwycięzenie stanu bierności i codziennej monotonii. W tym sensie szkoła przywiezienna staje się dla nich namiastką wolności. Jest to widoczne w szczególności w przypadku skazanych na długoterminowe kary pozbawienia wolności, w tym też i karę dożywotniego pozbawienia wolności. Skazani na kary krótkie żyją nadzieją na opuszczenie zakładu i wybiegają myślą w przyszłość, planując, co nastąpi po zakończeniu doświadczenia penitencjarnego. Osoby odsiadujące kary długie dążą do takiego ukształtowania życia za murami zakładu karnego, by jak najbardziej przypominał on stan wolności. Dlatego też najczęściej są oni zdyscyplinowanymi uczniami, cenią sobie możliwość nauki więziennej, nawet, jeżeli jest mało prawdopodobne, by mogli oni kiedykolwiek spożytkować wiedzę nabytą w toku procesu edukacyjnego i chociażby podjąć pracę w wyuczonym zawodzie.

Skazanych cudzoziemców zdecydowanie trudniej zmotywować do podjęcia nauki niż obywateli polskich. Poczucie tymczasowości pobytu czy też bariera językowa skutecznie zniechęcają ich do pogłębiania swojej wiedzy. Wśród obecnie osadzonych cudzoziemców żaden się nie uczy. W ostatnich latach we wspomnianym zakładzie karnym jedynie jeden z cudzoziemców, pochodzący z Gruzji, zdecydował się na skorzystanie z oferty edukacyjnej. W czasie nauki wielokrotnie przejawiał zachowania nieregulaminowe. Po ukończeniu szkoły podstawowej uzyskał zgodę z Centralnego Zarządu Służby Więziennej na kontynuowanie nauki w innej jednostce penitencjarnej. Z uwagi na swoją niesubordynację w chwili obecnej już się nie uczy.

Fakt, że tak mało cudzoziemców przebywających w analizowanym zakładzie karnym decydowało się choćby tylko na zainicjowanie procesu edukacyjnego, jest poniekąd zaskakujący. Po pierwsze, w jednostce tej funkcjonuje obecnie jedna z dwóch szkół podstawowych w skali kraju. Osadzeni cudzoziemcy winni być zainteresowani zaś przede wszystkim uzyskaniem edukacji na poziomie podstawowym, w tym też czytania i pisanie w języku polskim. Przywiezienna szkoła podstawowa kształci podopiecznych w kameralnych grupach i umożliwia naukę nawet, gdy nie zbierze się wymagana rozporządzeniem grupa dwudziestu osób zainteresowanych. W chwili obecnej kształci się w niej zaledwie czterech uczniów z roczników od 1987 do 1992. Uczęszczają do niej zwykle młodociani, choć zdarzają się też starsi skazani, m.in. obywatele polscy narodowości romskiej. Do wyjątków należą sytuacje, gdy uczniami szkoły zostają osoby poniżej 18. roku życia, objęte przymusem szkolnym.

Po drugie, do analizowanego zakładu karnego okresowo kierowano zwiększoną liczbę cudzoziemców z określonych krajów, w szczególności z Wietnamu<sup>58</sup>. Ponieważ nie chcieli się oni uczyć, ich integracja była mocno utrudniona. Część z nich nie władała językiem polskim ani angielskim i zachodziła konieczność stałego korzystania z pomocy tłumacza języka wietnamskiego, np. podczas komisji penitencjarnych. Ci spośród Wietnamczyków, którzy znali język polski, doraźnie tłumaczyli polecenia funkcjonariuszy współosadzonym. W takiej sytuacji środki oddziaływania penitencjarnego możliwe do stosowania względem tych skazanych były niezwykle ograniczone i sprowadzały się jedynie do umożliwienia osadzonym odbywania zajęć sportowych, szczególnie lubianego przez nich tenisa stołowego.

Wydaje się, że w takiej sytuacji, gdy brak jest kontaktu z osadzonymi, podjęcie edukacji jest nie tylko jedynym sposobem przełamania bariery językowej, ale też kluczem do rozszerzenia spektrum oddziaływań na inne metody penitencjarne. Zapobiega też negatywnym skutkom, z jakimi wiąże się przebywanie skazanych cudzoziemców pochodzących z jednego kraju czy obszaru kulturowego, tylko i wyłącznie we własnym gronie. Nauczanie wymaga jednak aktywnej współpracy podopiecznego, o co w przypadku cudzoziemców jest bardzo trudno.

Dylematy, jakie związane są z codzienną pracą penitencjarną ze skazanymi cudzoziemcami, a także powody, dla których ich nauka jest szczególnie męczącym procesem, najłatwiej można zilustrować, dokładniej poznając charakterystykę niektórych z obecnie osadzonych w omawianej jednostce. Z uwagi na potrzebę anonimizacji skazanych oraz ochronę danych sensytywnych, ani dane osobowe, przestępstwa, za które zostali skazani, ani też państwa, z których pochodzą, nie zostaną w niniejszym studium ujawnione.

Obcokrajowiec, który przed osadzeniem był taksówkarzem, obecnie odbywa karę w systemie programowanego oddziaływania. Gdy przybył do zakładu karnego, z racji nieznajomości języka nie współpracował z pracownikami administracji więziennej, jak też nie integrował się ze współosadzonymi. Korzystał z możliwości kontaktu za pośrednictwem komunikatora internetowego Skype ze swoją rodziną oraz przyjmował wizyty znajomej. Nauczenie się języka polskiego umożliwiło mu podjęcie zatrudnienia. Skazany obecnie pracuje nieodpłatnie w domu pomocy społecznej. Są mu również udzielane przepustki w trybie art. 92 pkt 5 k.k.w., które jako kibic wykorzystuje na udział w imprezach sportowych. Przesłanką udzielenia przepustek jest poprawne zachowanie skazanego.

---

<sup>58</sup> W odniesieniu do problemu grupowania skazanych pochodzących z jednego kraju czy kręgu kulturowego: A. Ornowska, *Edukacja...*, s. 131–132.

Drugi pracujący cudzoziemiec, mimo że włada językiem polskim w stopniu komunikatywnym, nie skorzystał z możliwości odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania. Zatrudniony jest przy odpowiedzialnej pracy, jaką jest wydawanie posiłków do cel skazanych.

Kolejny obcokrajowiec przejawiał duże trudności w przystosowaniu do warunków penitencjarnych. Spowodowane było to zarówno barierą religijną, kulturową, jak i faktem, że cierpi on na niepsychotyczne zaburzenia osobowości objawiające się stanami lękowymi i myślami samobójczymi. Obawia się powrotu do kraju macierzystego. Włada językiem polskim w sposób wystarczający do tego, by możliwe było prowadzenie z nim konsultacji psychologicznych, uczestniczenie w zajęciach kulturalno-oświatowych, socjoterapii, terapii zajęciowej czy w programach penitencjarnych prowadzonych w ramach grupowych oddziaływań. Skazany uzdolniony jest plastycznie, tworzy witraże i rzeźbi w drewnie.

Obywatel innego państwa przed osadzeniem od siedmiu lat zamieszkiwał w Polsce. Ponieważ ma jedynie wykształcenie zawodowe, podjęto próby zakwalifikowania go na kursy zawodowe. Skazany nie był jednak w stanie dostarczyć świadectwa szkolnego, a ponadto zgubił swoje dokumenty osobowe. Jego adaptacja penitencjarna nie przebiega płynnie, albowiem uskarża się on na duże różnice kulturowe w stosunku do współosadzonych. Po wyrażeniu zgody na odbywanie kary w systemie programowanego oddziaływania uczestniczy w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych.

Również inny cudzoziemiec zobligowany został do udokumentowania swojego wykształcenia pod kątem kontynuowania go w warunkach penitencjarnych, ale nie był w stanie tego uczynić. Przed osadzeniem siedem lat mieszkał w Polsce z żoną i dziećmi, wobec czego biegle włada językiem polskim. Po przewiezieniu do zakładu karnego przejawiał znaczne trudności adaptacyjne, które uwidoczniły się także w fakcie, iż z uwagi na własne bezpieczeństwo musiał być osadzony w celi monitorowanej.

Kolejny obcokrajowiec utrzymuje, że w ogóle nie włada językiem polskim. Jest to początkowy okres jego odbywania kary. Wychowawca porozumiewa się z nim w języku angielskim i w takim też języku bezpośrednio po osadzeniu otrzymał informacje o prawach skazanych i wyciąg z kodeksu Karnego wykonawczego. Ponieważ jednak jedna z kar penitencjarnych wymierzona mu została w następstwie faktu, że kierował do funkcjonariusza Służby Więziennej słowa wulgarne, nie można w pełni potwierdzić, że nie rozumie kierowanych do niego poleceń. W utrudniony sposób przystosowuje się do warunków więziennych, przejawia postawę roszczeniową, a kierowane do niego uwagi traktuje jako przejaw rasizmu.

Zauważalną cechą wspólną w analizie tych i pozostałych przypadków jest to, iż w pierwszej fazie po osadzeniu dostosowanie się cudzoziemców do warunków penitencjarnych jest podwójnie kłopotliwe. Kulturowa, a nierzadko również i językowa odmienność nie pozwala im na nawiązanie kontaktu ze współosadzonymi i pogłębia poczucie wyobcowania. Do pewnego stopnia izolacja innych skazanych ma też pozytywne strony. Ostracyzm więzienny przejawia się bowiem również w fakcie, że cudzoziemcy nie uczestniczą w subkulturach więziennych. Język to nie tylko środek komunikacji, ale też narzędzie tworzenia wspólnoty socjokulturalnej. Społeczność grypsujących uznaje zasadniczo obcokrajowców za niegodnych tego, by używać subkulturowej gwary. Dzieje się tak mimo tego, że zjawisko grypsery ma charakter raczej powszechny w skali międzynarodowej (francuskie i hiszpańskie pojęcie *argot*, niemieckie *Knastsprache*, angielskie *slang*, czy włoskie *gergo carcerario*)<sup>59</sup>

Skazani przebywający dłużej w zakładach karnych, w szczególności odbywający długoterminowe kary pozbawienia wolności, uczą się języka również i bez konieczności uczestniczenia w różnorodnych zajęciach w szkołach przywieziennych. Wyraźnie nie są natomiast zainteresowani nabywaniem nowej wiedzy i umiejętności, które mogłyby przydać się im po opuszczeniu zakładu karnego. Jak wynika z przeprowadzonych badań, około połowa skazanych cudzoziemców planuje natomiast pozostać w Polsce po ukończeniu kary, niektórzy zaś z nich założyli tutaj rodziny i zasymilowali się jeszcze przed trafieniem do jednostki penitencjarnej.

Nie można też zapominać o tym, że niektórzy skazani są wysoce wykwalifikowani. Analiza pozwoliła na stwierdzenie, że choć w gronie osadzonych obcokrajowców dominują osoby niewykształcone, zdarzają się też osoby legitymujące się średnim czy nawet wyższym wykształceniem i piastujące przed osadzeniem odpowiedzialne stanowiska, np. menedżerskie.

## Znaczenie edukacji penitencjarnej cudzoziemców

Nauczanie skazanych obcokrajowców jest szczególnie skomplikowanym procesem i w praktyce penitencjarnej należy do zupełnej rzadkości. Badania prowadzone na zasadzie *case study* wskazują, że incydentalność przypadków edukacji więziennej cudzoziemców jest spowodowana brakiem woli podjęcia przez nich nauki nawet w przypadku, gdy nie występują żadne ku temu formalne czy

---

<sup>59</sup> J. Morawski, *O potrzebie badania gwary przestępczej*, „Przegląd Penitencjarny” nr 1 (17) 1968, s. 72–75.

instytucjonalne przeszkody. Cudzoziemcy nie przejawiają chęci nauki z uwagi na szereg przyczyn, do których należy: niewładanie językiem polskim, skomplikowana adaptacja penitencjarna, szczególnie w pierwszej fazie osadzenia, brak poczucia więzi kulturowej, wola natychmiastowego powrotu do kraju macierzystego po zakończeniu kary, niemożność przedstawienia wymaganych dokumentów, w tym świadectw szkolnych, preferowanie innych form oddziaływań penitencjarnych, jak zatrudnienie czy zajęcia artystyczne, posiadane już wykształcenie i wysokie kwalifikacje zawodowe, ograniczenia spowodowane predyspozycjami czy właściwościami osobistymi, a także kondycja fizyczna czy psychiczna.

Należy natomiast zaznaczyć, że edukacja skazanych obcokrajowców jest podwójnie ważna. Z jednej strony, zwiększa szansę, że więźniowie cudzoziemcy będą po opuszczeniu zakładu karnego z powodzeniem funkcjonować w środowisku polskim, nie łamiąc prawa. Z drugiej strony, przez czas odbywania kary umożliwia personelowi penitencjarnemu zorientowanie się w troskach i obawach skazanych, współpracę z nimi i pokonanie bariery niezrozumienia. Pomaga ona również w odnalezieniu się w środowisku współosadzonych<sup>60</sup>.

M. Juwa podsumowuje<sup>61</sup>, że edukacja penitencjarna jest ważna w wymiarze moralno-wychowawczym, ekonomicznym i humanistycznym. Przyczynia się nie tylko do przemiany wewnętrznej, ułatwienia uzyskania zatrudnienia po opuszczeniu zakładu karnego, ale również daje szansę intelektualnego rozwoju. Te wszystkie argumenty odgrywają oczywiście również rolę w edukacji penitencjarnej skazanych cudzoziemców. W ich przypadku najważniejszy jest jednak inny aspekt. Nauczanie jest furtką do podjęcia dalej idących oddziaływań penitencjarnych. Bez procesu edukacji możliwość zaangażowania się w zatrudnienie, zajęcia artystyczne czy kulturalno-oświatowe pozostaje albo trwale wyłączona, albo w najlepszym przypadku odsunięta w czasie. Dlatego przekonanie skazanych cudzoziemców, by chcieli podjąć wysiłek edukacyjny, ma szczególne znaczenie.

---

<sup>60</sup> A. Ornowska, *Edukacja...*, s. 139.

<sup>61</sup> M. Juwa, *Kształcenie...*, s. 128–129. T. Szymanowski, *Głos w dyskusji*, [w:] *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego*, red. G. Szczygieł, P. Hofmański, Białystok 1999, s. 104.

## LEGAL AND INSTITUTIONAL FRAMEWORK OF EDUCATION OF FOREIGN PRISONERS AND THEIR REALISATION IN PENITENTIARY PRACTICE

The increase of the number of foreigners in prison population poses growing challenges in the everyday practice of penitentiary institutions. The paper focuses on the most important of all the rehabilitation methods – prison education. It discusses legal regulation and penal practice of educating prisoners. In the paper it is outlined what are the norms of national and international law that govern treatment of foreign prisoners. Polish penitentiary law has adopted a rule of non-discrimination of prisoners on the ground of their nationality. Therefore, there are no differences in regulation on prison education between nationals and foreigners. The rationale for this is controversial, concerning the fact that education of foreign prisoners is especially demanding and that they need to get special assistance in assimilating, communicating and learning the language. All foreign prisoners should be prepared for release in a such a way that facilitates their reintegration into society, whether they are to remain in Poland or are to be transferred or expelled.